



Wyższe Śląskie Seminarium Duchowne

ul. Wita Stwosza 17a; skrytka pocztowa 265; 40-042 Katowice

telefon: +48 519 546 150 www.seminarium.katowice.pl sekretariat@seminarium.katowice.pl

List Rektora Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego na Poniedziałek w Oktawie Wielkanocy 2025 r. w 100-lecie istnienia (archi)diecezji katowickiej

„Nadzieja i odwaga do zmiany”

Bracia i Siostry, w ten świąteczny poniedziałek, w oktawie największego wydarzenia w historii świata – Zmartwychwstania Chrystusa, chcę z głębi serca pozdrowić Was wszystkich w imieniu wspólnoty Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego.

Czytamy dziś w Ewangelii: *Ci [arcykapłani] zebrali się ze starszymi, a po naradzie dali żołnierzom sporo pieniędzy i rzekli: Rozpowiadajcie tak...* (Mt 28,12–13). Strach o własną skórę, niepewność o przyszłość, opór przed zmianą, łapówka oraz kłamstwo – to smutna perspektywa, jednak nie do niej należy ostatnie słowo. W kontraście do niej pojawia się inna perspektywa – radosna i pełna nadziei na przyszłość. Jest ona dostępna tym, których umysły i serca są gotowe do zmiany, do nawrócenia.

Bohaterowie dzisiejszej Ewangelii mieli odmienne koncepcje nadziei, ponieważ różne były ich perspektywy. Możemy o tym wnioskować z ich reakcji na pusty grób. Arcykapłani i starsi przypadek Jezusa z Nazaretu zamknęli wraz z Jego śmiercią na krzyżu. Im zawsze łatwiej przychodziło sprzeciwianie się nauczaniu Mistrza niż otwarcie swych umysłów na prawdę, która wymagałaby od nich zmiany życia. Ubolewali nad sytuacją okupowanego przez Rzym Izraela, ale byli tak bardzo przywiązani do wygodnego życia i przywilejów, że żadne zmiany nie wchodziły w grę. Dlatego stali się skutecznymi hipokrytami – cwany mi graczami na polityczno-religijnej scenie.

Własną perspektywę mają też żołnierze rzymscy. Ci zdają się mniej uparci od arcykapłanów. Łatwo zmieniają zdanie, w zależności od tego, z której strony silniejszy wiatr zawieje. Czytamy: *Przyszli do miasta i powiadomili arcykapłanów o wszystkim, co zaszło* (Mt 28,11). Początkowo uczciwie relacjonują przełożonym, co widzieli w poranek wielkanocny. A kiedy otrzymają *sporo pieniędzy* (Mt 28,12) i zapewnienie o bezkarności, szybko stają się uczestnikami kłamliwego układu i rozgłaszają fałszywą opowieść na temat wydarzeń z wielkanocnego poranka. Choć wzbudziły one w nich ogromny strach, nie miały większego wpływu na ich przyszłe życie.

Zupełnie odmienna jest natomiast perspektywa niewiast – uczennic Jezusa. One spotykają Zmartwychwstałego, można powiedzieć, twarzą w twarz. Obejmują Go za nogi i oddają Mu pokłon. Dla nich znakiem zmartwychwstania jest nie tylko pusty grób, ale sam żywy Jezus. Dla rzymskich strażników zmartwychwstanie Jezusa było horrorem, o którym chcą jak najszybciej zapomnieć. Dla niewiast to pełne nadziei i pokoju wydarzenie, o którym

chcą zawsze pamiętać. To spotkanie, w którym Pan uspokaja ich skołatane, pogrążone w smutku serca, mówiąc: **Nie bójcie się! Idźcie!** (Mt 28,10). Posyła je z misją ewangelizacyjną do Galilei.

Siostry i Bracia, w tym wielkanocnym czasie myślę szczególnie o ludziach młodych, którzy rozeznając swoje życiowe powołanie, zastanawiają się nad wstąpieniem do seminarium duchownego. O chłopakach, którzy te decyzję podejmują, wabieni niezliczoną ilością różnych perspektyw i ofert na szczęśliwe życie, nieraz skrajnie sprzecznych ze sobą. Ta mnogość możliwości sprawia, że prościej niczego w życiu nie zmieniać, nie ruszać się z miejsca, zachować ostrożność. Lęk przed porażką niewiara we własne siły zniechęcają do podejmowania decyzji, które wiążą się z radykalną zmianą życia.

Siostry i Bracia, każde autentyczne chrześcijańskie powołanie zaczyna się od odkrycia, tej jedynej oferty – drogocennej ewangelicznej perły, która nie jest zestawem suchych etycznych wskazówek, ale osobistym spotkaniem ze Zmartwychwstałym. Z tym spotkaniem wiąże się zaproszenie, by Chrystusową nadzieję przekazywać dalej. Wierzę, że tą nadzieją żyje także nasze seminarium – miejsce, w którym młodzi mężczyźni rozeznają swoje powołanie do kapłaństwa. Jak ewangeliczne niewiasty, spotkali oni Zmartwychwstałego i usłyszeli: **Nie bójcie się! Idźcie!** (Mt 28,10). Kapłan jest przecież kimś, kto idzie z Dobrą Nowiną, niosąc ludziom nadzieję, pokój i miłosierdzie. Takich właśnie głosicieli dziś potrzebujemy – nie superbohaterów, ale pokornych pielgrzymów nadziei, którzy urzeczeni fenomenem Jezusa, chcą opowiedzieć o Nim światu.

Wszystkim młodym, którzy zadają sobie w tych dniach pytanie, czy nie spróbować pójść za Chrystusem pełniej i odważniej, chcę powtórzyć słowa Mistrza: **Nie bójcie się! Idźcie!** (Mt 28,10). Nie obawiajcie się wyjść ze swojej strefy komfortu i bezpieczeństwa! Nie lękajcie się życiowych zmian, pozwólcie Zmartwychwstałemu poprowadzić się w stronę dobra, prawdy i piękna! Nie bójcie się Mu zaufać, **bo nie ma w żadnym innym zbawienia** (Dz 4,12). Chrystus to nie atrakcyjny internetowy algorytm, to nie złudzenie, ani dzieło sztucznej inteligencji. Kościół od dwóch tysięcy lat głosi, że On jest rzeczywistością! On jest życiem, pokojem i nadzieją!

Dlatego bardzo proszę o modlitwę za tych, którzy odpowiedzieli na Boże wezwanie, aby nie tracili nadziei, wzrastając w gorliwości i miłości do Boga i Kościoła, a także za tych, którzy być może jeszcze boją się pójść za głosem powołania, aby nie zabrakło odwagi i wsparcia ze strony otoczenia. Oby każda parafia, rodzina i wspólnota była miejscem, gdzie młody człowiek usłyszy, że wybór kapłaństwa to nie ucieczka od świata, ale radykalne wejście w jego rany z miłością Zmartwychwstałego.

Drodzy Siostry i Bracia, śląskie seminarium od ponad 100 lat służy Kościołowi. Jesteśmy Wam bardzo wdzięczni za modlitwę, zaufanie, wszelką życzliwość i materialne wsparcie. Dziękujemy za Wasze świadectwo wiary, które nas niesie. Niebawem rozpocznie się kolejna rekrutacja do naszego seminarium. Więcej szczegółów na stronie internetowej, a także na Facebooku – na prowadzonym przez kleryków profilu powołaniowym „Jeremiasz”. Zapraszamy na rozmowę wszystkich zainteresowanych rozeznaniem powołania. A w najbliższą sobotę, 26 kwietnia, zapraszamy na kolejny dzień otwarty dla młodzieży męskiej po 15. roku życia. Ważnym elementem formacji seminaryjnej są studia na Wydziale

Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego. Studia teologiczne i nauki o rodzinie to ciekawa propozycja także dla maturzystów, którzy nie czują się powołani do kapłaństwa.

Szukając nadziei dziś, możemy zatem zapomnieć, że ta chrześcijańska istotnie różni się od tej ludzkiej. Ludzka będzie tożsama z poczuciem bezpieczeństwa w trosce o jutro – prognozujemy bezpieczną przyszłość, bo mamy wszystko zabezpieczone i pod kontrolą, odpowiednią ilość pieniędzy, nieruchomości, wpływowych znajomych, dobre układy. Ewangelia i realizm współczesności podpowiadają nam, że to zawsze złudne i fałszywe odmiany nadziei, bo przyszłość pozostaje przed nami zakryta i niepewna.

Nadzieja, którą przynosi Zmartwychwstały, sięga poza horyzont doczesności. Ta **nadzieja zawieść nie może** (Rz 5,5), bo nie jest oparta na ludzkich kalkulacjach, ale na mocy Bożej, na pewności wiary, że Ten, który poprzedza nas w drodze, dla nas prawdziwie zmartwychwstał i przetał szlak. Oby spotkanie ze Zmartwychwstałym nieustannie rozpałało naszą nadzieję. Błogosławionych Świąt!



ks. Krzysztof Matuszewski

ks. dr Krzysztof Matuszewski, rektor WŚSD